

Helena Głogowska\*

## **Liceum Ogólnokształcące w Michałowie (1947–2017) – szkoła średnia na pograniczu polsko-białoruskim w biografiach nauczycieli i uczniów**

### **The Secondary School in Michałowo (1947–2017) Located on the Polish-Belarusian Border in the Biographies of Its Teachers and Students**

**Abstract:** The particular character of the foundation and management of the Secondary School in Michałowo consists of the unique nature of the place where it was established as a community initiative of teachers and parents soon after the end of World War II. Before the war, Michałowo was a small town with Jewish, German, Polish and Belarusian population. After the war, there were almost no Germans and Jews left there. There was only a group of enterprising pre-war teachers who managed to set up a secondary school in a town that was not even a seat of the local administration. It was a really rare phenomenon at that time.

The involvement of the first headmaster Antoni Stasiewicz led to the construction of the school building on the site of the former evangelical church. One of the founders of the school was also Arseniusz Ziniewicz, a pre-war activist and Belarusian teacher, who then taught the language at the school for many years to come. The school was mainly attended by the local rural youth of Belarussian origin and Orthodox religion. Thanks to the education they received there, many of its students later became successful headmasters (Tamara Soloniewicz), journalists (Mikołaj Hajduk) and artists (Aleksy

\* Helena Głogowska (ORCID 0000-0003-2936-5575) – doktor habilitowany, profesor na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, kontakt: lenabia@interia.pl.

Pawluczuk). The seventeenth anniversary of the school celebrated in September 2017 was an opportunity to sum up the school's achievements. A book has also been published to commemorate this event.

**Key words:** High School in Michałów, reunion of graduates, Bazyli Niedźwiecki, Belarusian language in high school.

Okazją do zajęcia się historią Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie był jubileusz siedemdziesięciolecia szkoły, który uroczyście obchodzono 16 września 2017 r. Mimo że szkoła istnieje 70 lat, nie udało się wcześniej zorganizować zjazdu jej absolwentów. Wprawdzie spotykały się poszczególne roczniki ze swymi wychowawcami, ale nie było tradycji organizowania zjazdów wszystkich absolwentów. Z taką inicjatywą w 2015 r. do dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Doroty Burak przyszedł były uczeń szkoły, jej nauczyciel i dyrektor Bazyli Niedźwiecki.

Zajmując się od wielu lat badaniami biograficznymi, zwróciłam uwagę, że najczęściej osoby zajmujące wysokie stanowiska, np. w administracji samorządowej bądź rządowej, a także politycy, w swych biografjach pomijają szkoły średnie, do których chodzili, a podają tylko ukończone szkoły wyższe. A przecież świadectwo maturalne uzyskane w szkole średniej stanowi przepustkę do studiowania. Po 1999 r., w wyniku reformy oświaty, przy wyborze szkół przez uczniów dużego znaczenia nabrało zróżnicowanie ich poziomu nauczania, co rzutuje na możliwości przyszłego podjęcia studiów wyższych.

Po drugiej wojnie światowej w Polsce wielokrotnie reformowano system szkolny. Początkowo podstawą były siedmioklasowe szkoły powszechne, którymi objęto kształcenie dzieci na poziomie podstawowym. Szkoły zawodowe i średnie powstawały w większych ośrodkach, z reguły w miastach powiatowych. W szkolnictwie wszystkich stopni i typów obowiązywały przedwojenne programy nauczania. Uzupełniano je i przystosowywano do nowej rzeczywistości w drodze doraźnych poleceń albo podawano na roboczych konferencjach nauczycielskich<sup>1</sup>. W 1944 r. wydano dekret o bezpłatności szkoły, wprowadze-

1 S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław 1974, s. 64.

niu do szkół demokratycznych organizacji młodzieżowych oraz wprowadzeniu języka rosyjskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego<sup>2</sup>.

W dniach 18–22 czerwca 1945 r. ministerstwo oświaty zwołało w Łodzi Ogólnopolski Zjazd Oświatowy. Przedstawiono na nim projekt systemu szkolnictwa. Przewidywał on utworzenie ośmioletniej, jednolitej i obowiązkowej szkoły powszechnej i trzyletniej szkoły licealnej. Pełna szkoła ogólnokształcąca obejmowała 3 cykle programowe: początkowy pięcioletni (klasy I–V), średni niższy (gimnazjalny) – trzyletni (klasy VI–VIII) i średni wyższy (licealny) – trzyletni (klasy IX–XI)<sup>3</sup>. Związek Nauczycielstwa Polskiego wysuwał koncepcję szkoły dwunastoletniej: 8-letnia szkoła podstawowa i 4-letnie liceum. Treść proponowanej uchwały przyjęto jednomyślnie, choć nie ustalono ostatecznie czasu trwania nauki w liceum. W trakcie realizacji reformy zniesiono trójstopniowość szkół powszechnych i wprowadzono jednolitą szkołę powszechną.

W 1947 r., po wyborach do Sejmu, powrócono do reformy szkolnictwa. W tym czasie wiele szkół podstawowych było na niskim poziomie organizacyjnym (z jednym lub dwoma nauczycielami), brakowało budynków szkolnych i nauczycieli. Wydano wiele zarządzeń, by poprawić istniejącą sytuację. Skrócono naukę w liceach pedagogicznych z trzech do dwóch lat, zorganizowano trzymiesięczne kursy pedagogiczne dla kandydatów posiadających wykształcenie średnie i kursy sześciomiesięczne dla posiadających tzw. małą maturę. Starano się poprawić sytuację materialną nauczycieli poprzez nadzwyczajne dodatki do wynagrodzeń, honorowanie godzin nadliczbowych<sup>4</sup>. W latach 1945–1947 struktura i organizacja szkolnictwa była zróżnicowana. Obok przedwojennych form kształcenia istniały przejściowe: obok siedmiolatek – ośmiolatki, obok szkół średniego typu (4 klasy gimnazjum i 2 klasy liceum) działały czteroletnie licea.

Na zjeździe kuratorów okręgów szkolnych w dniach 23–24 kwietnia 1948 r. dyskutowano o powszechności oświaty i jej organizacji. Na podstawie instrukcji ministra oświaty z 8 maja 1948 r. w sprawie organizacji roku szkolnego 1948/1949 wprowadzono siedmioklasową szkołę podstawową i czteroletnie liceum ogólnokształcące o jednolitym programie nauczania. Szkoła podstawowa i liceum zostały połączone w 11-letnią szkołę ogólnokształcąca. Na mocy

2 A. Świecki, *25 lat oświaty i szkolnictwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1969, s. 62–63.

3 Tamże, s. 64.

4 S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce*, s. 84.

ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 15 lipca 1961 r. przeprowadzono reformę ustroju szkolnego. Ustalała ona cele nauczania i wychowania, zasady systemu oświaty i wychowania, zadania szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych, zasady współdziałania ze szkołami rodziców i opiekunów uczniów, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz zakładów pracy, zasady zarządzania i kierowania szkołami i placówkami oświatowo-wychowawczymi<sup>5</sup>.

Liceum Ogólnokształcące w Michałowie na Białostocczyźnie na pograniczu polsko-białoruskim, powstałe oficjalnie 1 września 1947 r., było swoistym ewenementem z kilku względów. Michałowo jest miasteczkiem w powiecie białostockim, mającym prawa miejskie od 1 stycznia 2009 r., ze stosunkowo niedługą, ale interesującą historią<sup>6</sup>. Położone jest 36 km od Białegostoku – stolicy powiatu i województwa, 8 km od Gródka i 18 km od Zabłudowa – siedzib sąsiednich gmin. Jest także miejscowością gminną, w której siedzibę mają władze lokalne: Rada Miejska i burmistrz. Obecnie liczy ponad 3 tysiące mieszkańców<sup>7</sup>.

Badanie historii liceum ogólnokształcącego powołanego w miejscowości na pograniczu polsko-białoruskim oraz jego specyfiki wymaga szczególnego podejścia, zrozumienia zmieniającej się powojennej rzeczywistości społeczno-politycznej. Na przestrzeni dziejów oświata w okolicy Michałowa nie wykroczyła poza poziom elementarny. Dopiero liceum ogólnokształcące podniosło ją na poziom średni. Leszek Nos w *Monografii gminy Michałowo* stwierdził, że:

[...] pierwszą szkołę parafialną w Jałowie ufundował najprawdopodobniej przed 1623 rokiem Jan Stanisław Sapieha – starosta jałowski. W 1781 roku uczyło się w niej 22 szlachetnie urodzonych chłopców. Następna szkoła została zorganizowana 220 lat później. W 1835 roku Seweryn Michałowski w Kolonii Michałowo założył szkołę dla dzieci niemieckich fabrykantów i majstrów, w której wszystkich przedmiotów nauczano w języku niemieckim. Szkoła ta podlegała kościołowi ewangelickiemu w Michałowie<sup>8</sup>.

5 M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1969. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1972, s. 84–85.

6 Michałowo, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Micha%C5%82owo>, dostęp: 20.04.2018; L. Nos, *Monografia gminy Michałowo*, Białystok 1996.

7 Michałowo, Wrota Podlasia, <https://wrotapodlasia.pl>, dostęp: 4.11.2019.

8 Tamże, s. 97.

Od 1845 r. w poszczególnych gromadach organizowano rosyjskojęzyczne jednoklasowe szkoły ludowe (narodnyje uczyłiszcza) – w Jałówce, w Nowej Woli (1859), Łuplance (1861), Potoce (1862). Według ustaleń Leszka Nosa, w 1864 r. naukę w nich pobierało łącznie 128 uczniów. W 1884 r. powstały kolejne jednoklasowe szkoły ludowe: w Pieńkach, Kuchmach, Rybakach i Szymkach, w 1886 r. – w Bagniakach, a następnie w Budach, Juszkowym Grodzie, Nowosadach, Suszczy, Topolanach, Zaleszanach, w Michałowie. W latach 1886–1987 uczyło się w nich 495 uczniów. Pod koniec XIX w. szkoły ludowe w Budach, Juszkowym Grodzie, Michałowie, Nowosadach, Pieńkach, Potoce, Suszczy, Szymkach, Topolanach i Zaleszanach przekształcono w szkoły cerkiewno-parafialne.

W latach dziewięćdziesiątych XIX w. w Jałówce powstała pierwsza szkoła dwuklasowa – Jałowska Wtoroklassnaja Szkoła. W 1901 r. uczyło się w niej 80 chłopców i 15 dziewcząt. W 1906 r. w okolicy Michałowa istniało 13 szkół: 7 – cerkiewno-parafialnych jednoklasowych, 4 – szkoły ludowe, 2 cerkiewno-parafialne dwuklasowe (w Jałówce i w Potoce)<sup>9</sup>. Działy one do pierwszej wojny światowej, zanim w 1915 r. ludność udała się w głąb Rosji w „bieżeństwo”. Warto wspomnieć też o powstałym w 1916 r. w Świsłoczy (obecnie na Białorusi) białoruskim seminarium nauczycielskim, które przygotowywało kadry nauczycielskie do szkół białoruskich, które zaczęły powstawać na Białostocczyźnie w 1918 r.

Nowa państwowość (polska) i nowa sytuacja społeczno-polityczna po pierwszej wojnie światowej wpłynęły też odpowiednio na rozwój szkolnictwa polskiego. Przedwojenni nauczyciele szkół rosyjskich nie mogli pracować w polskich szkołach, stając się często bezrobotnymi. Zgodnie z nowym systemem szkolnym w okresie międzywojennym w Michałowie i okolicy (w granicach obecnej gminy) istniało 15 szkół, w tym 13 szkół pierwszego stopnia z obowiązkowym 7-letnim nauczaniem w zakresie 4 klas szkoły podstawowej i 2 szkoły trzeciego stopnia (7-klasowe). W Michałowie była szkoła polska z klasami I–VII, niemiecka – z klasami I–IV i żydowska, w której nauczano talmudu i języka hebrajskiego<sup>10</sup>.

Po 17 września 1939 r., gdy Białostocczyzna znalazła się w ZSRR, powstała sieć szkół białorusko- i rosyjskojęzycznych. Szkoły w Juszkowym Grodzie i w Szymkach uczyły w zakresie klas I–VII, a w Jałówce i w Michałowie powołano

9 Tamże, s. 97–98.

10 Tamże, s. 167.

dziesięciolatki. W czasie okupacji niemieckiej w Michałowie i w okolicy działały głównie szkoły białoruskie<sup>11</sup>. W 1944 r. po zakończeniu działań wojennych obok nich zaczęły powstawać szkoły polskie. Z czasem szkoły białoruskie przestały istnieć – w Michałowie w roku szkolnym 1946/1947<sup>12</sup>.

Jeden z byłych uczniów – Mikołaj Hajduk, urodzony w 1931 r., wspominał po latach o bardzo trudnych powojennych czasach pod względem materialnym oraz politycznym, w tym narodowościowym:

Do września (1944 r. – przyp. H. G.) była sowiecka komendantura. Tam przy Niemcach znajdowała się żandarmeria, a teraz porodówka (w 1998 r. – przyp. H. G.). Tam komendantura szybko utworzyła szkołę. W Michałowie okazało się wielu nauczycieli: cała rodzina Sokołów, Dąbrowski z Kamiennego Brodu (miał dwie córki). Gdzieś w październiku szkoła zaczęła pracować. Baciuszka ogłosił, że będzie szkoła, więc poszliśmy tam. I ksiądz obwieścił, że powstaje szkoła. I były dwie szkoły: polska – maleńka, w której było tylu uczniów, ilu u nas w jednej klasie. Mieściła się tam, gdzie teraz jest przedszkole. A nasza – w budynku fabrycznym. Uczyli dobrzy nauczyciele, z podręczników sowieckich – ludzie szukali ich i poznajdowali gdzieś. Za pud żyta kupiłem gramatykę języka białoruskiego, bo Dąbrowski kiedyś postawił mi dwójkę, i bałem się, że zostawi mnie na drugi rok. Ojciec, wiadomo, był niezadowolony, że za zboże kupiłem podręcznik (po wojnie zboże miało bardzo wysoką cenę). Nie było, w czym chodzić do szkoły. Matka dała mi swoje pantofle, ojciec odrąbał obcasy, i tak przechodziłem w nich całą zimę. Szyto buty wełniane. Żyło się ciężko, strasznie. W szkole siedzisz i widzisz, jak u kolegi zza kołnierza wyłazi wesz! Byłem już w piątej klasie! Przerośniętym ministerstwo przygotowało Studium Przygotowawcze, w którym w ciągu roku dawano im maturę i mogli wstępować do szkół wyższych. A my szliśmy normalnym programem. W klasie było około 45 uczniów. Najgorzej było z polonistami. Polonistka przyjedzie – 2–3 dni pouczy: „Ja z tymi kacapami nie mam zamiaru pracować” – i znowu przez pół roku nie ma. Język polski był przedmiotem dodatkowym. Zarzucano nas ulotkami, w każdej ławce je znajdowaliśmy: „Ty kacapie, jeśli nie wyjedziesz razem ze swoją rodziną

11 M. Hajduk, *Zanim powstało Liceum*, w: *Jest takie Liceum... 70 lat Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie*, red. H. Głogowska, Michałowo 2017, s. 219–223.

12 Tamże, s. 225; Arkusz ocen Hajduka ze szkoły białoruskiej w Michałowie, której kierownikiem w 1946 r. był Arseniusz Ziniewicz, znajduje się w archiwum Zespołu Szkół w Michałowie; pierwsza jego strona została opublikowana w: *Mikołaj Hajduk (1931–1998) – osoba i dzieło*, Michałowo–Bielsk Podlaski–Białystok 2013, s. 236.

do stalinowskiego rajy, to my cię niebawem wyślemy na „łono Abrahama”. Kiedyś taką ulotkę zabrałem do domu i pokazałem ojcu. Nie znałem wówczas na tyle języka polskiego, i nie wiedziałem, co to „łono Abrahama”. Ojciec przeczytał i aż zbladł i mówi: „Łono Abrahama” heta znaczyć u ziarnu. Nie synku, nie pajeziem nikudy, budziem tut, niczoła – wyszluć, to wyszluć, u czużuju ziarnu nie pawalaczemsia swaje kości kłaści” („Łono Abrahama to znaczy do ziemi. Nie synku, nie pojedziemy nigdzie, będziemy tutaj, to nic – wysła, to wysła, do obcej ziemi nie powlecemy się swoje kości kłaść”). Bywały różne historie, to okna nam powybijają, to na ulicy przezywają nas obrzydliwymi przezwiskami. Ale nas było dużo, jak złowimy takiego, to tak mu damy, że ledwie rakiem pójdzie! I tak oduczyliśmy ich. W Michałowie był wójt, mieszkał on w stolarni. Był on Polakiem i charakter gminy był polski. W szkole nie palono w piecach, co też świadczy o tym. Gdy w 1946 r. przyszła banda, wystrzelała cały aktyw. Przyszli w przeddzień rocznicy rewolucji październikowej, wieczorem. Aktyw PPR zorganizował wieczornicę dla 10 osób, wśród których byli m.in.: komendant, sekretarz. Banda otoczyła ten dom i wszystkich wystrzelała. Wszyscy oni byli prawosławnymi Białorusinami. Ostał się tylko komendant, widocznie, to on doniósł bandzie o wieczornicy. Nasi nauczyciele Białorusini udali się na repatriację, ze strachu. Szkoła pozostała bez nauczycieli. Przez kilka tygodni nie było żadnych napadów. Pamiętam pogrzeb wszystkich – zginął Sieśkiewicz i inni – pochowano ich na cmentarzu prawosławnym. Potem kuratorium zaczęło szukać nauczycieli, przyszedł Ziniewicz i inni. Douczyli nas do końca 1946/47 r. szk. Połączono nas ze szkołą polską. Przeniesiono do budynku żandarmerii klasę siódmą, szóstą, a może i piątą. Pierwsze miesiące były różne. Polacy wyśmiewali się z nas – nasi chłopcy nie mówili po polsku, ciągle coś przekracali – wszyscy się śmieją na cały głos. Języka białoruskiego już nie było. Nauczyciele pojawili się prawie wszyscy polscy, tzw. kerzonowcy, bardzo złośliwi i zajadli, że oni stamtąd wyjechali i tu znów znaleźli się wśród kacapów, bo w szkole większość stanowili Białorusini. Nikt nam nie pomagał. Nie znaliśmy polskiej terminologii. Nie umieliśmy wytłumaczyć po polsku, ale wzory z matematyki, chemii i fizyki pisaliśmy poprawnie. Nauczano także religii, początkowo o Włodzimierz, potem o Mikołaj. W naszej klasie wszyscy byli prawosławni, była tylko jedna katoliczka – Kuleszanka<sup>13</sup>.

Te relacje Hajduka świadczą o złożonej sytuacji narodowościowej i wyznaniowej na Białostoczczyźnie, co miało też wpływ na organizację szkolnictwa po drugiej wojnie światowej. Szkoły białoruskie były zorganizowane

13 M. Hajduk, *Zanim powstało*, s. 223–225.

po 17 września 1939 r. Wiele z nich istniało w czasie okupacji niemieckiej oraz po zakończeniu wojny<sup>14</sup>. Likwidowano je na rzecz szkół polskich w latach 1945–1947. Jak stwierdził Stanisław Mauersberg „w latach 1947, 1948 doprowadzono do statystycznej śmierci” szkolnictwa białoruskiego. Istniało wprawdzie jeszcze kilkanaście szkół białoruskich, ale „przestano je wykazywać jako szkoły białoruskie”<sup>15</sup>. Wprawdzie w czerwcu 1949 r. zezwolono na organizację szkół białoruskich w ramach ogólnokrajowego systemu oświaty, ale powstająca sieć szkół białoruskich była ułomna. Jak stwierdza Sławomir Iwaniuk:

[...] nie dawała ona zdecydowanej większości uczniów, rozpoczynających edukację w języku białoruskim, możliwości kontynuowania nauki w tej formie nawet na poziomie pełnej szkoły siedmioklasowej. Zaważyły na tym pośpieszne działania administracji terenowej, która nie była przygotowana do szybkiego rozwiązania problemu, czyli stworzenia w ciągu kilku miesięcy nowej struktury oświatowej, zaspokajającej potrzeby ponad stutysięcznej mniejszości białoruskiej. Przyczyną słabych efektów omawianej akcji była również mała aktywność samych Białorusinów. Wiązało się to z niekorzystną strukturą społeczną tej mniejszości narodowej, posiadającej bardzo nieliczną inteligencję<sup>16</sup>.

Najczęściej więc szkoły były polskie, a języka białoruskiego nauczano w nich jako dodatkowego przedmiotu.

W roku szkolnym 1949/1950 na terenie gminy Michałowo (w obecnych granicach) istniały 24 szkoły podstawowe, w tym 9 czteroklasowych. Podobna sytuacja była w gminach sąsiednich – w Gródku i w Zabłudowie. Wszystkie były szkołami polskojęzycznymi, nie bacząc na zdecydowaną przewagę ludności białoruskojęzycznej, dla której język polski nie był macierzystym.

Stabilizowanie się szkolnictwa podstawowego po drugiej wojnie światowej wiązało się też z likwidacją analfabetyzmu wśród dorosłych. Rozwój szkolnictwa ponadpodstawowego w związku z powszechnym obowiązkiem szkolnym stwarzał szanse na dalsze kontynuowanie nauki w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

14 S. Iwaniuk, *Szkolnictwo białoruskie na Białostocczyźnie w latach 1944–1980*, w: *Białorusini – historia i kultura. Sesja naukowa, Szreniawa, 25–26 czerwca 2010*, red. J. Jurkiewicz, Szreniawa 2010, s. 209–211.

15 S. Iwaniuk, *Szkolnictwo białoruskie...*, s. 211.

16 Tamże, s. 213.



W 1946 r. kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej w Michałowie został Antoni Stasiewicz – przedwojenny nauczyciel, w roku szkolnym 1945/1946 kierownik Publicznej Powszechnej Szkoły w pobliskim Zabłudowie. Urodzony 14 listopada 1917 r. w Rogoźnicy w powiecie wołkowyskim (obecnie Białoruś), w 1935 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Szczuczynie Nowogródzkim i otrzymał dyplom, uprawniający go do nauczania w szkołach powszechnych. Po odbyciu służby wojskowej w 1937 r. podjął pracę nauczyciela w siedmioklasowej szkole powszechnej w Izabelinie, a po roku – w Międzyrzeczu i w Widziejkach w powiecie wołkowyskim. W 1939 r. został zmobilizowany do wojska. W czasie działań wojennych 30 września został ranny pod Końskiem i trafił do niewoli niemieckiej – był w obozie jenieckim w Neubrandenburgu. W marcu 1945 r. przybył do Białegostoku. W związku z tym, że jego rodzina Rogoźnica pozostała po tamtej stronie granicy – w ZSRR, zgłosił się do kuratorium oświaty w Białymstoku i otrzymał pracę nauczyciela w Zabłudowie, a następnie w Michałowie<sup>17</sup>.

Na początku roku szkolnego 1946/1947 w Michałowie powstał Komitet Organizacji Szkół Średnich, w skład którego weszli m.in.: Michał Goliczko, Mikołaj Jarmocik, Maria Matys, Jan Nazarko, Nikodem Szejnoga i Arseniusz Ziniewicz. Przewodniczącym został Antoni Stasiewicz<sup>18</sup>, który 11 grudnia 1946 r. zaproponował jego powołanie na zebraniu aktywu społeczno-gospodarczego gminy Michałowo. Wniosek został poparty jednomyślnie przez uczestników spotkania oraz nauczycieli. Pozytywnie zaopiniowały go władze powiatu białostockiego, natomiast Kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego – Władysław Okuszek nie wyrażał zgody na utworzenie szkoły ogólnokształcącej na wsi. Wyjeżdżano w tej sprawie kilkakrotnie do Warszawy do władz centralnych i tam ubiegano się o pozwolenie. Wiosną 1947 r. do prezydenta Bolesława Bieruta jeździli: Stasiewicz, Ziniewicz, Nazarko i Łuksza<sup>19</sup>. Delegację z Michałowa przyjęto w kancelarii prezydenta. Tam delegaci złożyli też prośbę o przyjęcie przez prezydenta godności ojca chrzestnego nowo narodzonego dziecka w rodzinie Łukszów oraz

17 *Jest takie Liceum*, s. 50; na podstawie dokumentów znajdujących się w zbiorach rodzinnych E. Stasiewicz, zam. w Łomży.

18 B. Niedźwiecki, *Geneza i rozwój Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie, w latach 1947–1972*, w: *Jest takie Liceum*, s. 61.

19 E. Grzybowska, *Monografia Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie* (praca magisterska – maszynopis), Białystok 1984, s. 51; B. Niedźwiecki, *Geneza i rozwój Liceum*, s. 63.

o wyrażenie zgody na utworzenie w Michałowie średniej szkoły ogólnokształcącej i zawodowej<sup>20</sup>. Na chrzciny przybyli przedstawiciele prezydenta, którzy przekazali władzom gminy, że „wniosek w sprawie utworzenia w Michałowie szkoły średniej ogólnokształcącej został przekazany do Ministerstwa Oświaty z dyspozycją – »w celu pozytywnego załatwienia«”<sup>21</sup>.

W roku szkolnym 1947/1948 z inicjatywy nauczycieli powstały: ósma klasa Liceum Ogólnokształcącego i Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa w Michałowie. Celem pierwszej było przygotowanie młodzieży do matury i studiów wyższych, drugiej zaś – do wykonywania zawodów: krawieckiego i ślusarskiego.

Utworzeniem liceum w Michałowie dało zdolnej młodzieży z miasteczka i okolic szansę na zdobycie średniego wykształcenia oraz na późniejsze podjęcie studiów wyższych. Wśród kadry pedagogicznej znaleźli się przedwojenni nauczyciele (po seminariach nauczycielskich – rodzeństwo Antoni Stasiewicz i Bronisława Stasiewicz) oraz były studentki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie: Larysa Jaworska z absolutorium Szkoły Nauk Politycznych oraz Michalina Średzińska po dwóch latach prawa<sup>22</sup>. A. Stasiewicz był dyrektorem i uczył nauki o konstytucji i geografii, B. Stasiewicz – biologii, chemii i rysunku, Średzińska – języka polskiego, łaciny i logiki, Jaworska – historii, geologii, geografii, astronomii. Ziniewicz, urodzony 20 maja 1906 r. w Białymstoku, miał doświadczenie nauczycielskie z lat 1939–1941 i 1944–1947, uczył języka rosyjskiego, białoruskiego, matematyki<sup>23</sup>.

Biorąc pod uwagę sytuację po drugiej wojnie światowej, taki stan kadry pedagogicznej dawał niezłe podstawy do rozwoju szkoły średniej. Pierwszy rocz-

20 B. Niedźwiecki, *Geneza i rozwój Liceum*, s. 63.

21 Tamże.

22 Lietuvos centrinis valstybės archyvas w Wilnie, F. 175, Ap. 2 (VICA), B. 4641, Teczka osobowa M. Średzińskiej. M. Średzińska urodziła się 2 marca 1917 r. we wsi Borowskie Wypychy w powiecie białostockim. Ukończyła tam 5-klasową Szkołę Powszechną, w 1932 r. 7-klasową Szkołę Powszechną w Łapach. W latach 1932–1937 uczyła się w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Anny Jabłonowskiej w Białymstoku. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości wstąpiła na Wydział Prawa i Nauk Społecznych USB w Wilnie. Po odejściu z LO w Michałowie w 1956 r. podjęła pracę polonistki w Liceum Ogólnokształcącym z Białoruskim Językiem Nauczania w Hajnówce, gdzie pracowała do przejścia na emeryturę.

23 M. Hajduk, *Arseniusz Ziniewicz, syn Stefana, w: Jest takie Liceum...*, s. 475–477.

nik maturalny (1951) uczyli: Anna Jakusz, W. Piotrowski (matematyka), Józef Borowski (wychowanie fizyczne, przysposobienie obronne), Jadwiga Trykosko (wychowanie fizyczne), Tamara Sawicka (język rosyjski), Wojciech Ostrowski (matematyka, fizyka, chemia), Witold Nanowski (język polski, łacina)<sup>24</sup>. Trudne początki szkoły wspominał Mikołaj Hajduk:

Skończyłem 7 klas. Szkołę Podstawową. Stasiewicz i niektórzy rodzice zabiegali, by utworzyć Liceum i partia ideę poparła. Zaczęła się konkurencja: czy w Gródku, czy w Michałowie należy utworzyć Liceum? Ale zwyciężył Stasiewicz i utworzono klasę VIII u nas. A później zwyciężyli gródceccy, a michałowscy, przeważnie przeszli do III Liceum TPD w Białymstoku. Ja z kolegą wybraliśmy Liceum Plastyczne w Białymstoku. [...] Przyjęto nas do klasy drugiej, bo dyrektor chciał jak najszybciej rozbudować to Liceum. Przeuczyłem się 2 miesiące. Było ciężko. Mój kolega miał w Białymstoku rodzinę, ja wynajmowałem mieszkanie. Nagle Żorzyk Ziniewicz mówi: „Budzie licej u Michałowie!” („Będzie liceum w Michałowie!”). A ja: „Wiartajemsia!” („Wracamy!”). Rysunek mi się udawał i trochę szkoda było zostawiać szkołę. Ale wróciliśmy do Michałowa, do klasy IX. I ojciec był zadowolony, bo byłem już w domu. Wróciło nas 11 osób, i utworzyliśmy klasę. Przeuczyliśmy się rok i znowu powiedziano nam, że liceum likwidują. I znowu rok szkolny zaczął się dopiero w październiku. Już jak skończyliśmy klasę X, to wiedzieliśmy, że będziemy tutaj zdawać maturę. Klasa XI zaczęła się normalnie, 1 września. Przemęczyliśmy się ze starym matematykiem. Polonistka, Średzińska, była słaba, sama uczyła się, uczyła też języka łacińskiego. Geologii i geografii uczyła Larysa Jaworska, bardzo przychylna nam dusza. Ziniewicz uczył języków białoruskiego i rosyjskiego... I tak doszliśmy do matury. [...] W klasie X–XI nie było matematyka. Dojeżdżał starszy nauczyciel z Białegostoku, raz na trzy tygodnie. Przez noc uczyliśmy się, a rankiem odprowadzaliśmy go do autobusu do Białegostoku. Jak byłem w klasie XI, przyjechała rodzina Ostrowskich, ale do klas początkowych; Ostrowski z matematyki i fizyki starał się przygotować naszą klasę do matury. I przygotował. Było nas 11 osób w klasie i wszyscy maturę zdali. Była to pierwsza matura w Michałowie. Chemii uczyła nas siostra dyrektora. [...] Dyrektor Stasiewicz uczył nas zajęć politycznych, całkiem niezłe [...]. Uczył jeszcze Borowski, który przyjechał z żoną (uczył spraw wojskowych i gimnastyki). [...] Duchowo wspierał nas Ziniewicz, uczył on i matematyki i języka rosyjskiego... Powstało ZMP.

Również należałem. Mało kto nie należał, ale prawosławni prawie wszyscy, nawet syn baciuszki<sup>25</sup>.

O roli ZMP w szkole pisali m.in. Mieczysław Ryba<sup>26</sup> i Justyna Gulczyńska<sup>27</sup>.

Liceum Ogólnokształcące w Michałowie wpisywało się w powojenny system oświaty i do niej dostosowywało<sup>28</sup>. Powstało w 1947 r. jako klasa VIII Publicznej Średniej Szkoły Ogólnokształcącej, by po roku przekształcić się w Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Podstawowego i Licealnego. Jak wskazuje nazwa, łączyła cykl 7-klasowej szkoły podstawowej i 4-letniego Liceum.

Na potrzeby klas licealnych zaadaptowano budynek przy ulicy Szkolnej, w którym urządzono 5 klas lekcyjnych. W jednym z pomieszczeń znajdował się gabinet dyrektora, pokój nauczycielski i kancelaria. Na parterze mieszkał dyrektor z siostrą, a na poddaszu urządzono mieszkania dla samotnych nauczycieli<sup>29</sup>. Warunki nauki nie były najlepsze ze względów lokalowych, dlatego postanowiono wybudować z cegły nowy budynek szkolny. W tym celu zakupiono za pośrednictwem Gminnej Rady Narodowej świątynię ewangelicką, która stała w miejscu, gdzie obecnie znajduje się boisko szkolne. Z niej później czerpano materiał na budowę nowej szkoły. Inicjatorami kupna zniszczonej świątyni byli rolnicy Stefan Gryko i Jan Łukoszyk – obaj ze wsi Kobyłanka<sup>30</sup>. Cegła w ilości 800 tys. sztuk pochodziła także z byłej fabryki włókienniczej, hotelu poniemieckiego i opuszczonego domu mieszkalnego<sup>31</sup>. Po dłuższych staraniach uzyskano pozwolenie na budowę nowej szkoły. W 1950 r. rozpoczęto wznoszenie nowoczesnej szkoły, którą oddano do użytku 22 lipca 1954 r.

25 M. Hajduk, *Zanim powstało*, s. 225–226.

26 M. Ryba, *Szkoła w okowach ideologii. Szkolna propaganda komunistyczna w latach 1944–1956*, Lublin 2006, s. 91–92.

27 J. Gulczyńska, *Przemiany w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym w Polsce w latach 1944–1989*, Poznań 2013, s. 135–141.

28 Tamże.

29 B. Niedźwiecki, *Geneza i rozwój Liceum*, s. 66–67; E. Grzybowska, *Monografia Liceum*, s. 50.

30 E. Grzybowska, *Monografia Liceum*, s. 50.

31 Stwierdzenie przekazania cegły porozbiórkowej na budowę Szkoły Ogólnokształcącej w Michałowie, Michałowo, 17 listopada 1955, dokument ze zbiorów E. Stasiewicz, opublikowany w: *Jest takie Liceum*, s. 424.

Powstanie Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie oraz budowa jego gmachu były zasługą pierwszego dyrektora szkoły Antoniego Stasiewicza i nauczycieli. Mówiło się wówczas, że w Michałowie są trzy parafie: prawosławna, katolicka i Stasiewicz<sup>32</sup>. W wyniku wizytacji szkoły w 1951 r. kadre pedagogiczną LO oceniano pozytywnie:

[...] za wyjątkiem ob. Nanowskiego, grono jest zdyscyplinowane i poważnie podchodzi do pracy. Jeżeli są niedociągnięcia to wypływają one raczej z braku przygotowania do pracy w szkole średniej, zbyt małej liczby pomocy naukowych oraz złych warunków lokalowych, a nie ze złej woli. Lekceważenie, przerost ambicji i pewności siebie oraz niewłaściwy stosunek do młodzieży, Komisja stwierdziła jedynie u naucz.[yciela] Nanowskiego. Stosunek dyr.[ektora] do grona i odwrotnie dobry<sup>33</sup>.

W dokumentach szkolnych wskazywano na wykształcenie dziewięciu nauczycieli pracujących w liceum, staż nauczycielski i kompetencje oraz przynależność organizacyjną i partyjną. Larysa Jaworska, jedyna nauczycielka w wyższym wykształceniu (miała absolutorium Nauk Politycznych w Wilnie) z 7-letnim stażem pracy w zawodzie nauczycielskim<sup>34</sup>. Michalina Średzińska posiadała wykształcenie średnie i 2 lata prawa na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, w 1947 r. ukończyła Liceum Pedagogiczne, miała za sobą 7 lat pracy pedagogicznej<sup>35</sup>. Bronisława Stasiewicz, nauczycielka biologii i chemii, miała 12-letni staż pracy nauczycielskiej, wykształcenie średnie, ukończyła Wyższe Kursy Nauczycielskie (WKN) z biologii, centralny kurs z biologii i chemii<sup>36</sup>. Wojciech Ostrowski, nauczyciel matematyki, fizyki i chemii miał 15-letnie doświadczenie w pracy pedagogicznej, wykształcenie średnie i ukończone

32 Na podstawie relacji E. Stasiewicz, żony A. Stasiewicza, lipiec 2017 r.

33 Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Zespół PWRN w Białymstoku, t. II, Kuratorium Okręgu Szkolnego, sygn. 294, Teczka Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w Michałowie. Sprawy organizacyjne, k. 7, Sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej w dniach od 29 marca do 2 IV 1951 r. w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole stopnia podstawowego i licealnego w Michałowie.

34 Tamże, k. 2. Uczyła w latach 1950–1951. Nie udało się dotychczas ustalić jej dalszych losów.

35 Tamże, k. 2–3.

36 Tamże, k. 3.

WKN w zakresie matematyki i fizyki oraz centralny kurs chemii<sup>37</sup>. Arseniusz Ziniewicz, z doświadczeniem 8-letniej pracy nauczycielskiej, ukończył Liceum Pedagogiczne oraz WKN w Łodzi, uczył języka rosyjskiego i matematyki oraz był dyrektorem szkoły zawodowej<sup>38</sup>. W 1951 r. wśród kadry pedagogicznej było dwóch nauczycieli wychowania fizycznego po liceum pedagogicznym bez doświadczenia pedagogicznego, którzy w klasach licealnych pracowali pierwszy rok: Jadwiga Trykosko i Józef Borowski<sup>39</sup>. Mimo że Witold Nanowski miał 6-letnie doświadczenie w pracy pedagogicznej, 3 lata studiów na prawie na Uniwersytecie Warszawskim i rok w Instytucie Pedagogicznym w Równem, nie zyskał pochlebnej opinii podczas wizytacji. Komisja:

[...] stwierdziła u nauczyciela lekceważący stosunek do pracy, zbyt wielką pewność siebie. W klasie widzi siebie i uczniów wybijających się, na innych nie zwraca uwagi. Prace piśmienne niedbałe i nie przeglądane. Absolutnie nie nadaje się na nauczyciela nie tylko szkoły średniej, ale i podstawowej. Postawa nauczyciela zła. Ideologicznie – wyuczony, ale jeśli chodzi o przekonania – raczej „utajony”, stosunek do świata pracy raczej lekceważący, protekcyjnie poklepywał po ramieniu przewodniczącego K[omitetu] R[odziejskiego], nazwał go ironicznie panem inżynierem, przy czym uśmiechnął się z politowaniem, czy sarkazmem – trudno nazwać. Żadnej korzyści młodzież z jego wykładów nie ma. Ze szkolnictwa należałoby usunąć w ogóle<sup>40</sup>.

Taka opinia zapewne wiązała się z opuszczeniem posady nauczyciela Liceum w Michałowie, gdyż w 1952 r. Nanowski nie pracował już w Michałowie<sup>41</sup>. Oceniając kadrę pedagogiczną w 1951 r., zwracano uwagę na jej postawę

37 Tamże, k. 4.

38 Tamże, k. 5.

39 Tamże, k. 6.

40 Tamże, k. 5.

41 Trudno obecnie dociec, jaką biografię miał Nanowski, ale był to utalentowany poeta, który w 1961 r. wydał w Olsztynie zbiorek wierszy *Powrót barw*, a w 1980 r. w Krakowie *Znicz olimpijski*. Jego wiersze ukazywały się m.in. w „Kamieniu” oraz w pismach religijnych, m.in.: W. Nanowski, *Dzban*, „Kamena”, 31 grudnia 1959, nr 23/24, s. 9; tenże, *Okazje*, „Głos Nowej Huty”, 18 września 1987, nr 38, s. 6; tenże, *Święta Magdalena*, w: *Intencje serca*, Poznań 1985, s. 569; tenże, *Roraty*, <http://niedziela.pl/artukul/72683/nd/Roraty>, dostęp: 11 czerwca 2018; tenże, *Ojczyzna*, „Czuwajmy”, 1994, nr 6, s. 19. Tłumaczył też poezję ukraińską m.in.: D. Łatjak, *Znam ścieżki*, „Życie Literackie”, nr 44, 29 października 1967, s. 6.

ideologiczną i aktywność organizacyjno-polityczną – 6 nauczycieli było bezpartyjnych, do PZPR należeli: dyrektor Stasiewicz i Ziniewicz, do ZSL – Ostrowski<sup>42</sup>.

Oceniając środowisko uczniów, wizytatorzy stwierdzali, że w przeważającej większości wywodzą się oni z rodzin robotniczo-chłopskich. W charakterystyce środowiska oceniano, że Michałowo jest osadą robotniczo-chłopską:

Ludność robotnicza to w przeważającej większości mało i średniorolni chłopci. Nieliczna garstka inteligencji pracującej rekrutującej się z nauczycieli i prac[owników] um[ysłowych] fabryki oraz Gm[innej] Spółdz[ielni] Sam[opomoc] Chłop[ską]. Ośrodek zelektryfikowany. Istnieje fabryka włókiennicza zatrudniająca około 170 ludzi, oraz cegielnia i placówki gosp[odarcze] Z. S. Ch. Komunikacja zła – tylko autobusowa, duża odległość od stacji kolejowej<sup>43</sup>.

W szkole działał Związek Młodzieży Polskiej, do którego należało około połowy uczniów<sup>44</sup>. O postawie ideowej młodzieży licealnej stwierdzano, że

Na terenie szkoły istnieje stosunkowo niewielki odsetek młodzieży pozostającej pod wpływem kleru, uczęszcza nawet na tajne lekcje religii organizowane przez miejscowego Księdza katolickiego. Innych jawnych wystąpień na terenie szkoły nie zauważono. Raczej jest to odłam młodzieży zacofanej ze środowiska religijnego, na które różnymi środkami oddziałuje młodzież oraz nauczyciele wraz z dyrektorem poprzez pogadanki, masówki, rozmowy, w czasie lekcji itp.<sup>45</sup>

Oceniając pracę dyrektora Stasiewicza uznano jego kompetencje pedagogiczne „na poziomie średnim”:

Dodatkowo był na kursie Centralnym w 1948 r. i na kursie dyrektorów 1950 r. [...] 8 lat pracy w zawodzie nauczycielskim. W szkole średniej 4-ty rok. Wykłada w klasach licealnych nauki o Polsce oraz nauki o społeczeństwie klasy X i XI oraz geografii w klasach IX i X. [...] Wg opinii czynnika partyjnego zarówno powiatowego jak też gminnego jest człowiekiem

42 APB, sygn. 294, k. 1–7, Sprawozdanie...

43 Tamże, k. 7.

44 Tamże, k. 10.

45 Tamże, k. 11.

politycznie pewnym, aktywnym, bardzo uspołecznionym nie tylko na terenie szkoły, ale i na terenie osady bierze czynny udział w życiu społecznym. Komisja stwierdziła, że jest dobrym organizatorem, przejawia dużo troski o sprawy organizacyjne, gospodarcze i dydaktyczno-wychowawcze szkoły. Jednocześnie na podstawie rozmów przeprowadzonych z młodzieżą Z.M.P.-owską i przedstawicielami Kom[itetu] R[odzicielskiego] można było ustalić, że dyrektor cieszy się powszechnym uznaniem, żyjąc życiem szkoły i środowiska, jest w wielu wypadkach doradcą i kierownikiem zarówno szkoły jak i życia społeczno-kulturalnego ośrodka. Jednostka w tym środowisku niezbędna<sup>46</sup>.

Zasługą Stasiewicza było przede wszystkim powołanie do życia LO w Michałowie i organizacja jego pracy oraz budowa nowego budynku szkolnego. Po odwołaniu Stasiewicza z funkcji dyrektora szkoły w 1956 r. z pracy odeszła też część nauczycieli<sup>47</sup>.

W 1956 r. dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie został Władysław Chomicz, który do Michałowa przyjechał z Ełku, gdzie od 1954 r. kierował Szkołą Podstawową i Liceum Ogólnokształcącym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Urodzony 13 czerwca 1922 r. w Podlaskach w powiecie prużańskim (obecnie Białoruś), po drugiej wojnie światowej organizował szkolnictwo polskie w powiecie ełckim. Mając za sobą przedwojenną szkołę powszechną, dwa lata nauki w gimnazjum w Prużanach oraz dziesięcioletkę radziecką (1939–1941), w 1947 r. zdobył maturę w Liceum Ogólnokształcącym w Suwałkach i podjął studia zaoczne na geografii w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi (1949–1955). Stopień magistra uzyskał w 1965 r., pracując już jako nauczyciel geografii i wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Mońkach<sup>48</sup>.

46 Tamże, k. 1.

47 Stasiewicz W Michałowie założył rodzinę, żeniąc się z nauczycielką Eulalią Bałazy, w 1955 r. urodził się ich syn Andrzej. Po zwolnieniu podjął pracę kierownika Ośrodka Wychowawczego w Goniądzu, a następnie był wizytatorem w Kuratorium Oświaty w Łomży. Zmarł 24 czerwca 1978 r. w Łomży, krótko po przejściu na emeryturę.

48 *Jest takie Liceum*, s. 51; biogram powstał na podstawie materiałów J. Chomicza, syna W. Chomicza, zam. w Warszawie. W. Chomicz w latach 1969–1975 był nauczycielem geografii, języka niemieckiego i przysposobienia obronnego w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Augustowie, a następnie metodykiem w Kuratorium Oświaty w Suwałkach. W 1985 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Szczepnie pod Augustowem, gdzie zmarł 11 lutego 2007 r.



Kolejnym dyrektorem liceum był Józef Rzepecki, urodził się 26 maja 1929 r. w Chmielowie w powiecie tarnobrzesckim. W Wyższej Szkole Pedagogicznej (WSP) w Krakowie studiował biologię, a później z nakazu pracy trafił na Białostoczczyznę. Przez rok pracował w Szkole Podstawowej w Szymkach, w 1956 r. otrzymał posadę nauczyciela biologii w LO w Michałowie (po odejściu stamtąd Bronisławy Stasiewicz). W 1963 r. ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w 1964 r. został dyrektorem liceum. Jako pasjonat biologii prowadził badania naukowe nad herpetofauną okolic Michałowa, zwłaszcza nad relacjami między zjawiskami fenologicznymi a gadami i płazami. Wyniki badań publikował m.in. w „Przeglądzie Zoologicznym”<sup>49</sup>.

Jak wynika z biogramów pierwszych dyrektorów LO w Michałowie, awansowali oni później na stanowiska wizytatorów i metodyków kuratorskich.

W 1961 r. zmieniono nazwę placówki na Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące, która przetrwała do 1966 r. Wtedy powstało samodzielne Liceum Ogólnokształcące nr 16, a naukę w szkole podstawowej wydłużono do klas ośmiu. W 1967 r. w nazwie pozostało tylko Liceum Ogólnokształcące w Michałowie. Jako samodzielna szkoła średnia liceum przetrwało do 1997 r., kiedy w wyniku reformy oświaty weszło w skład Zespołu Szkół w Michałowie.

Badając dzieje liceum, odnajdujemy w nich odbicie przemian społeczno-politycznych oraz demograficznych zachodzących w kraju. Przełomy polityczne odcisnęły piętno na zmianach dyrektorów oraz podejściu ideologicznym w procesie kształcenia. Ze szkoły zniknęły PZPR, ZMS oraz inne organizacje ideologiczne. Na fali ruchu Solidarności nastąpiło ożywienie też w liceum, a po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. odwołano dyrektora Henryka Sokołowskiego. Czy przemiany po 1989 r., a zwłaszcza po włączeniu Liceum Ogólnokształcącego w skład Zespołu Szkół, przyczyniły się do jego dalszego rozwoju, trudno jednoznacznie ocenić, gdyż równoległe nastąpił kryzys demograficzny, a co za tym idzie: zmniejszenie liczby uczniów.

49 H. Głogowska, *Wspominał dobrze Michałowo*, „Gazeta Michałowa”, 2018, nr 3, s. 11; nr 4, s. 7. J. Rzepecki w Michałowie założył rodzinę, miał dwoje dzieci – syna Andrzeja i córkę Iwonę. Po dwóch latach pracy w LO w Michałowie, w 1966 r. został kierownikiem Wydziału Biologiczno-Chemicznego w Studium Nauczycielskim w Siedlcach, a od 1970 r. pracował w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Białymstoku oraz jako nauczyciel biologii w II LO w Białymstoku. Po przejściu na emeryturę w 1990 r. wyjechał w rodzinne strony i zamieszkał w Tarnobrzegu. Zmarł tam 7 października 2017 r.

W 1984 r. powstała *Monografia Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie* jako praca magisterska Ewy Grzybowskiej, napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. Franciszka Januszka w Zakładzie Historii i Teorii Wychowania Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Autorka przedstawiła w niej historię liceum w Michałowie od jego powstania do 1975 r. We wstępie stwierdziła, że:

Pisząc tę pracę, zapełnię w pewnym stopniu lukę w dziedzinie monografii szkół województwa białostockiego. [...] Problematyka dydaktyczno-wychowawcza staje się z roku na rok coraz bardziej bogatsza o nowe zagadnienia, treści i fakty, tworzą się coraz większe luki i braki i dlatego też wymagają badań o charakterze monograficznym. Moja zatem praca będzie stanowiła pewien dokument archiwalny dla przyszłych badaczy<sup>50</sup>.

Autorką kierowała nie tylko chęć własnego poznania historii szkoły, ale i emocjonalny z nią związek:

Chciałabym, aby dzieje Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie znane były młodszemu pokoleniu i utrwaliły ich wiedzę. Dlatego też praca adresowana jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży społeczeństwa michałowskiego. [...] Pracę swą poświęcam też nauczycielom, którzy pracowali, pracują lub odeszli już na zasłużone emerytury. Adresowana jest również do Rady Pedagogicznej szkoły, w podzięcie za trud włożony w wychowanie kilku pokoleń młodzieży. Szkoła będąca ośrodkiem moich zainteresowań pomimo, że znajduje się w małym miasteczku, spełnia w nim olbrzymią rolę. Liceum przygotowuje młodzież do zdobycia średniego wykształcenia. Nauczyciele ukierunkowują ich zainteresowania w celu wyboru odpowiedniej uczelni dla zdobycia zawodu. Wielu absolwentów po ukończeniu studiów i otrzymaniu dyplomów niejednokrotnie powraca do rodzinnej miejscowości, by kontynuować tu pracę. Pomimo, że liceum znajduje się w małej osadzie, to jednak poziom nauczania jest tu wysoki. [...] Liceum Ogólnokształcące w Michałowie spełnia również rolę placówki kulturalno-wychowawczej<sup>51</sup>.

Praca magisterska Ewy Grzybowskiej ma charakter maszynopisu, do którego dostęp jest bardzo ograniczony.

50 E. Grzybowska, *Monografia Liceum*, s. 3.

51 Tamże, s. 4.

Pomysł wydania książki o szkole z okazji jubileuszu 70-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie zmobilizował wiele osób i zaangażował ich w zbieranie materiałów i pisanie wspomnień. Największą wartość wśród nich mają te, które przedstawiają najbardziej odległe dzieje liceum, a zwłaszcza jego początki. Były dyrektor liceum (1966–1972) Bazyli Niedźwiecki, urodzony 15 stycznia 1936 r. w pobliskiej Nowej Woli, w latach 1950–1954 był jego uczniem (Bazyl Niedźwiedź), a następnie od 1959 r. nauczycielem i od 1964 r. wicedyrektorem, historia liceum w ciągu pierwszych 25 lat istnienia szkoły stała się więc jego udziałem. Z tych różnych perspektyw mógł spojrzeć na szkołę<sup>52</sup>. W wielu miejscach przywołał też badania Ewy Grzybowskiej.

Jego następcą na stanowisku dyrektora LO w Michałowie w 1972 r. został polonista z Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Michałowie – Henryk Sokołowski, urodzony 12 lutego 1941 r. w Nowowoli w powiecie sokólskim. W dniu 31 stycznia 1982 r., w dziesiątym roku kierowania LO, w stanie wojennym, został odwołany ze stanowiska za działalność opozycyjną<sup>53</sup>. W tej sytuacji dyrektorem LO została polonistka Teresa Laskowska, urodzona 14 grudnia 1941 r. w Kępiстых Borowych (pow. Ostrów Mazowiecka), pracująca w LO w Michałowie w latach 1962–1967 i 1975–1995. W 1985 r., z powodu stanu zdrowia, zrezygnowała ze stanowiska, a w 1987 r. obroniła doktorat na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego<sup>54</sup>.

W trudnych latach 1985–1987 dyrektorem LO była nauczycielka biologii i chemii Irena Przyłóżynska, urodzona 14 maja 1953 r. w Boćkach<sup>55</sup>. Jej następcą został Leon Jarmocik, urodzony 19 lutego 1946 r. w Waniewie w powiecie hajnowskim, nauczyciel zawodu w Zasadniczej Szkole Zawodowej Mechanizacji Rolnictwa w Michałowie. W 1986 r. ukończył studia magisterskie w zakresie wychowania obronnego w WSP w Bydgoszczy. W 1997 r. w wyniku połączenia LO z Zespołem Szkół Zawodowych powstał Zespół Szkół w Michałowie,

52 B. Niedźwiecki, *Geneza i rozwój Liceum*, s. 58–146. B. Niedźwiecki w 1972 r. został mianowany na stanowisko dyrektora LO im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim, a w latach 1974–1987 był inspektorem oświaty i wychowania w Bielsku Podlaskim. W 1982 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych.

53 *Dyrektorzy, w: Jest takie Liceum*, s. 53.

54 Tamże, s. 54.

55 Tamże, s. 55.

dyrektorem LO i Zespołu Szkół został dotychczasowy dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Edward Godlewski, urodzony 5 kwietnia 1943 r. w Brzozowie-Korabiu w gminie Poświętne na Białostocczyźnie<sup>56</sup>. 1 września 2010 r. zastąpiła go matematyk Dorota Burak, urodzona 29 grudnia 1972 r. w Wysokiem Mazowieckiem, która w 1996 r. rozpoczęła pracę nauczycielską w Zespole Szkół Zawodowych w Michałowie<sup>57</sup>.

Szczególną rolę w kształceniu młodzieży, pochodzącej z Michałowa i okolic oraz z sąsiednich gmin Gródek i Zabłudów, odgrywała kadra pedagogiczna. W latach pięćdziesiątych przybyli nauczyciele z wykształceniem wyższym magisterskim: Adela i Kazimierz Nazarczukowie, Marian Kucharski, Józef Dudko, Stefan Borawski. Bez stopnia magistra po wyższych szkołach pedagogicznych byli: Władysław Chomicz, Wiesław Marciniak, Barbara Rajchert, Helena Urbańska<sup>58</sup>. Ponieważ liceum powstało w latach 1948–1949 kadra nie borykała się, jak to było w Szkole Podstawowej w Michałowie, z kwalifikacjami nauczycieli. W liceum nauczyciele posiadali wykształcenie wyższe magisterskie, wyższe zawodowe lub w niektórych wypadkach mieli ukończone Studium Nauczycielskie (SN). Niektórzy uzupełniali etaty w Szkole Podstawowej lub bywali tam na zastępstwach. Największą trudność sprawiło ustalenie wykształcenia nauczycieli, którzy uczyli od momentu powstania szkoły 1948 do 1956.

W roku szkolnym 1956/1957 wykształcenie nauczycieli przedstawiało się następująco: WSP: Władysław Chomicz (geografia), Wiesław Marciniak (fizyka), Helena Urbańska (chemia); wyższe magisterskie: Adela Nazarczuk (matematyka), Stefan Borawski (matematyka), Józef Dudko (historia), Marian Kucharski (fil. polska), Barbara Rajchert (fil. polska); wyższe zawodowe: Kazimierz Nazarczuk; SN: Leszek Nos (geografia), NKN: Tamara Sawicka-Marciniak (filologia rosyjska), Józef Borowski – liceum pedagogiczne (w-f), Arseniusz Ziniewicz – egzamin uproszczony<sup>59</sup>. Nauczycielem o najdłuższym stażu był fizyk Wiesław Marciniak, absolwent WSP w Gdańsku. Pracował w LO 46 lat (1955–2001)<sup>60</sup>.

56 Tamże, s. 56.

57 Tamże, s. 57.

58 E. Grzybowska, *Monografia Liceum*, s. 70.

59 Tamże, s. 71.

60 *Kadra pedagogiczna LO 1947–2017*, w: *Jest takie Liceum*, s. 375; W. Marciniak, *Jechałem tramwajem i zostałem nauczycielem*, w: *Jest takie Liceum*, s. 198–204. W. Marciniak zmarł 31 sierpnia 2017 r. w Gdańsku.

Ze względu na zaangażowanie w pracę dydaktyczną i organizacyjną szkoły na uwagę zasługują niektórzy nauczyciele. Szczególne sukcesy odnosił nauczyciel wychowania fizycznego Józef Borowski, który potrafił zmobilizować młodzież do uprawiania sportu i osiągnięcia znacznych sukcesów sportowych w województwie<sup>61</sup>. Uczył w LO w latach 1950–1971. Niektórzy jego uczniowie zostali także nauczycielami wychowania fizycznego, np. Mieczysław Gawieńczyk i Czesław Barszczewski. Adela Nazarczuk zapisała się w dziejach szkoły jako wybitny matematyk – uczyła tego przedmiotu w latach 1953–1977. Jej mąż Kazimierz uczył języka łacińskiego i niemieckiego w latach 1953–1960. Pisał także wiersze o liceum, np. *Migawki* (15 października 1954):

W naszej szkole, wśród kolegów  
Różni są uczniowie!  
Są tu pilni, pracowici –  
Tacy, co się zowie!  
Tych nie trzeba dwójką pędzić  
Do sumiennej pracy!  
Niby orły łamią trudy –  
To dzielni junacy!  
Czy na polskim, czy na chemii  
Świetnie sobie radzą!  
Egzaminy promocyjne  
Wyśmienicie zdadzą!  
Jest też taka grupa w szkole,  
Co pracy unika!  
Dla tych trudna jest łacina,  
Trudna też fizyka!  
Każdy przedmiot dla tych uczniów  
Nudny, nieciekawy!  
Czy też wiecie, co ich nęci? –  
Zabawy! Zabawy...<sup>62</sup>

W latach 1956–1961 języka polskiego w LO uczył Marian Kucharski, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, który szczególnie zapisał się we wspomnieniach uczniów:

61 H. Głogowska, *Wspomnienie o Ś.p. Józefie Borowskim*, „Gazeta Michałowa”, 2017, nr 12, s. 27–28.

62 K. Nazarczuk, *Migawki*, w: *Jest takie Liceum*, s. 8.

Było to na początku okresu odwilży politycznej. Nastąpiła era Gomułki. Obowiązkowo czytaliśmy „Po Prostu” – gazetę, która dość otwarcie przedstawiała aktualne wydarzenia w kraju. Musieliśmy czytać „Kulturę” i „Życie Literackie”, a na lekcjach streszczać niektóre przeczytane publikacje. Każdy z uczniów musiał wybrać jednego z polskich poetów oraz jednego z pisarzy zachodnich. [...] Każdy musiał znać twórczość swojego poety i pisarza, opowiadać o nim i jego twórczości na lekcjach polskiego. Książki autorów musiały leżeć na ławce na każdej lekcji polskiego. [...] Polonista przenieśliśmy chyba wszystkie wydane tomiki poezji. Każdego miesiąca dostawał przesyłkę kilkudziesięciu pozycji. [...] Profesor miał również zamiłowania teatralne. Uparł się wystawić „Odprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego. [...] Sztuka została wystawiona dla miejscowej społeczności w Domu Kultury<sup>63</sup>.

W latach 1956–1960 matematyki uczył Stefan Borawski (1933–2008), później nauczyciel tego przedmiotu w I LO w Łomży. Jak pisał dyrektor LO w Łomży Zygmunt Zdanowicz: „umiał wzbudzić u zdolnych zainteresowanie matematyką, a tych mniej zainteresowanych nie zniechęcić”<sup>64</sup>. Jerzy Gryko wspominał, jak to polonista Marian Kucharski grał w drużynie piłkarskiej z uczniami i jak to profesorowie jeździli z nimi na mecze: „Józef Borowski, polonista Marian Kucharski i matematyk Stefan Borawski”<sup>65</sup>.

W latach sześćdziesiątych przybyli nowi nauczyciele z wyższym wykształceniem: Stanisława Chociej-Krućko, Szymon Romańczuk, Janusz Pikuliński. W roku szkolnym 1967/68 oddzielono LO od Szkoły Podstawowej. W tym roku

63 J. Gryko, *Migawki wspomnień*, w: *Jest takie Liceum*, s. 249–250. Kucharski, prawdopodobnie pochodził z Częstochowy – tam w latach późniejszych był nauczycielem Zygmunta (Muńka) Staszczuka z zespołu T.Love, który kilkakrotnie w wywiadach wspomina swego mistrza: „Mój polonista śp. Marian Kucharski też był super, bardzo mnie uwrażliwił”. W innym miejscu mówi: „Zacząłem pisać teksty jeszcze w liceum. Miałem bardzo dobrego polonistę śp. Mariana Kucharskiego. [...] Dużo nam mówił o rzeczach, które nie były w programie. Zgłębiał Kafkę, Gombrowicza czy Witkacego” (*Chciałbym nagrać z T.Love płytę, która w sposób punkowy podejdzie do soulu i funk’a*, z M. Staszczukiem rozmawia S. Orwat, [slawek-orwat.blogspot.com/2015/08/chciałbym...](http://slawek-orwat.blogspot.com/2015/08/chciałbym...), dostęp: 11.06.2018).

64 M. Derewieńko, *W pamięci i w sercach. Zmarł ceniony matematyk Stefan Borawski*, [www.wspolczesna.pl/wiadomosci/lomza/art/5650880,w-pamieci-i-w-sercach,id,t.html](http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/lomza/art/5650880,w-pamieci-i-w-sercach,id,t.html), dostęp: 11.06.2018.

65 J. Gryko, *Migawki wspomnień*, s. 248.

szkolnym nauczyciele podnieśli poziom wykształcenia, wyższe magisterskie zdobyli: Bazyli Niedźwiecki, Maria Karpowicz, Stanisława Krućko, Edmund Lewicki, Adela Nazarczuk, Janusz Pikuliński, WSP skończył Wiesław Marciniak, SN – Leszek Nos, Józef Borowski, Aleksander Buraczewski, Anna Horodeńska, Teresa Hutnik, Władysław Owsiejczyk i Ludmiła Szejnoga, Irena Busłowska-Kuryło, NKN – Tamara Marciniak, Arseniusz Ziniewicz – egzamin uproszczony<sup>66</sup>.

Popularnością wśród uczniów cieszył się nauczyciel języków: łacińskiego, rosyjskiego i białoruskiego – Szymon Romańczuk (ur. 1936, Huszczewina na Białostocczyźnie – zm. 2017, Łódź), absolwent filologii białoruskiej Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku, który pracował w LO w Michałowie w latach 1960–1965. Pracę w liceum wspominał jako „jeden z najpiękniejszych etapów w moim życiu”<sup>67</sup>. Byli uczniowie dotychczas wspominają go jako szczególnego profesora<sup>68</sup>. Jerzy Urwanowicz podczas jubileuszu 70-lecia LO mówił o nim jako o wymagającym profesorze. Nawet w kinie przed seansem filmowym dziewczęta uczyły się łacińskich słówek<sup>69</sup>. Odejście Romańczuka do Warszawy na Chrześcijańską Akademię Teologiczną uznaje się za wielką stratę dla liceum<sup>70</sup>.

Stanisława Chociej-Krućko zaczęła uczyć języka polskiego w LO w Michałowie w 1963 r. W związku z odejściem ze szkoły Romańczuka okazało się, że nie ma komu uczyć jakiegos języka obcego poza rosyjskim. Krućko zapisała się w pamięci uczniów głównie jako wieloletnia anglistka – pracowała do 1991 r. Wspominała:

Nie mogłam uczyć łaciny, więc zaczęłam uczyć języka angielskiego. Z uczeniem polskiego bywało różnie. Byli na przykład tacy uczniowie, którzy w domu rozmawiali po białorusku, a w szkole po polsku. Nie zawsze też

66 E. Grzybowska, *Monografia Liceum*, s. 72–73.

67 (JD), *50 lat minęło jak jeden dzień...*, „Gazeta Michałowa”, 2016, nr 6, s. 4.

68 Tamże.

69 Wystąpienie J. Urwanowicza podczas uroczystości 70-lecia LO w Michałowie, 16 września 2017.

70 Szymon Romańczuk, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Szymon\\_\(Roma%C5%84czuk\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Szymon_(Roma%C5%84czuk)), dostęp: 11.06.2018. Po studiach teologicznych Romańczuk zaczął robić karierę duchowną – w 1979 r. został biskupem prawosławnym, a od 1981 r. – arcybiskupem łódzkim i poznańskim.

uczniowie czytali zadane lektury. [...] Kiedy zaczęłam uczyć angielskiego, to też nie wszyscy się uczyli, ale było widać rezultaty<sup>71</sup>.

Historyk Janusz Pikuliński, pracujący w LO w Michałowie w latach 1965–1974, zapisał się w pamięci uczniów jako pasjonat historii. Pochodził z Kolna. Był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Rozpalał młode umysły swoją wiedzą. Dzielił się nią z nami jak matka ze swoimi dziećmi chlebem” – wspominała jego wychowanka Walentyna Szwed<sup>72</sup>.

W roku szkolnym 1974/1975 wykształcenie wyższe magisterskie posiadali: Adela Nazarczuk, Stanisława Krućko, Ewa Klewicka, Alicja Domanowska, Anna Podleśna, Taissa Szeremeta-Subieta, Antoni Kalinowski, Henryk Sokolowski, Czesław Barszczewski, Leszek Nos, Wiesław Marciniak, Tadeusz Wenderusz, SN – Mikołaj Matys<sup>73</sup>.

W początkowym okresie istnienia LO do pracy trafiali nauczyciele z nakazów pracy. Tak znaleźli się w Michałowie: Eulalia Bałazy (z Łomży), Józef Rzepecki (z Chmielowa spod Tarnobrzegu), Władysław Chomicz (z Elku), Józef Borowski (spod Łap), Wiesław Marciniak (z Gdańska).

W latach siedemdziesiątych XX w. w LO zaczęli pracować nauczyciele, którzy byli absolwentami szkoły (Czesław Barszczewski, Alicja Domanowska, Taissa Subieta) albo pochodzili z Białostoczczyzny, np. matematyk Anna Kuprianowicz, absolwentka Liceum z Białoruskim Językiem Nauczania w Bielsku Podlaskim. W 1970 r. otrzymała pracę jako matematyk w LO w Michałowie, pod warunkiem, że będzie uczyć języka białoruskiego<sup>74</sup>. Wówczas nauczano go w Liceum jako przedmiotu nadobowiązkowego i akurat brakowało nauczyciela.

Od września 1951 r. język białoruski był przedmiotem obowiązkowym (do końca roku szkolnego 1953/1954). Zajęcia z tego przedmiotu w wymiarze trzech godzin tygodniowo prowadził w klasach VIII–XI Arseniusz Ziniewicz<sup>75</sup>. W roku szkol-

71 S. Krućko, *O pracy w LO*, w: *Jest takie Liceum*, s. 195.

72 W. Szwed, *Między Ossolineum a Biblioteką Jagiellońską*, w: *Jest takie Liceum*, s. 262.

73 E. Grzybowska, *Monografia Liceum*, s. 73.

74 Relacja A. Tkaczuk (z d. Kuprianowicz), zam. w Bielsku Podlaskim, lipiec 2017 r.

75 Na podstawie ustaleń historyka S. Iwaniuka, pracownika Archiwum Państwowego w Białymstoku, maszynopis jego autorstwa *Szkolnictwo białoruskie w latach 1944–1980. Organizacja i działalność* [b.p.], dotyczący nauczania języka białoruskiego



nym 1951/1952 języka białoruskiego uczyło się 168 uczniów, w 1952/1953 – 172, w 1953/1954 – 171<sup>76</sup>. W roku szkolnym 1954/1955 wprowadzono język niemiecki, a białoruski stał się nadobowiązkowym. Według ustaleń Sławomira Iwaniuka w roku szkolnym 1956/1957 nie nauczano języka białoruskiego w powodu braku nauczyciela. W r. szk. 1957/1958 na 136 uczniów Liceum języka białoruskiego uczyło się 79 osób, w r. szk. 1958/1959 – na 137 – 64, w r. szk. 1959/1960 – na 129 – 55, w r. szk. 1960/1961 – na 137 – 64; w r. szk. 1961/1962 – na 138 – 50, w r. szk. 1962/1963 – na 140 – 49, w r. szk. 1963/1964 – na 149 – 52, w r. szk. 1964/1965 – na 203 – 66, w r. szk. 1965/1966 – na 227 – 76, w r. szk. 1966/1967 – na 177 – 61, w r. szk. 1967/1968 – na 165 – 60, w r. szk. 1968/1969 – na 172 – 64, w r. szk. 1969/1970 – na 181 – 59<sup>77</sup>.

Poważny kryzys w nauczaniu języka białoruskiego w LO w Michałowie nastąpił pod koniec lat sześćdziesiątych, czego przyczyną według władz oświatowych był brak odpowiedniego nauczyciela:

Ob. Arseniusz Ziniewicz jest nauczycielem w wieku emerytalnym, a jego stan zdrowia nie pozwala na realizowanie wszystkich zadań dydaktycznych. Szczególne braki odczuwa się w zakresie zabezpieczenia bazy przedmiotu – nie ma klasy-pracowni języka białoruskiego. Brak również jakichkolwiek zewnętrznych oznak w szkole, że przedmiot ten jest wykładany. Istnieje więc potrzeba znalezienia nauczyciela z inicjatywą, o pełnych kwalifikacjach, który przywróciłby temu przedmiotowi należyłą rangę. Ze względu jednak na to, że nauczyciel języka białoruskiego nie będzie miał pełnego wymiaru godzin musi to być specjalista w zakresie przedmiotu pokrewnego, np. języka rosyjskiego, co pozwoli na rozwiązanie sprawy etatu w jednej szkole<sup>78</sup>.

W r. szk. 1972/1973 język białoruski był nauczany tylko w dwóch oddziałach z 28 uczniami, w r. szk. 1973/1974 – w trzech oddziałach z 42 uczniami<sup>79</sup>.

Zła sytuacja kadrowa w LO w Michałowie, związana z brakiem nauczyciela języka białoruskiego, ostatecznie przyczyniła się do likwidacji jego nauczania wraz

(odpowiednie strony w posiadaniu autorki). Dziękuję S. Iwaniukowi za użyczenie fragmentów tekstu, dotyczących LO w Michałowie.

76 Na podstawie ustaleń S. Iwaniuka, *Szkolnictwo białoruskie w latach 1944–1980*.

77 Tamże.

78 Tamże.

79 Tamże.

z końcem r. szk. 1973/1974. Wprawdzie w styczniu 1972 r. naczelnik Wydziału Szkolnictwa Ogólnokształcącego i Oświaty Dorosłych Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku Waław Filipkowski wnioskował o ufundowanie stypendium studentowi filologii białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego, który po ukończeniu studiów podjąłby pracę w LO w Michałowie. Propozycja nie zyskała akceptacji władz oświatowych<sup>80</sup>. Od r. szk. 1974/1975 język białoruski przestał być nauczany w LO w Michałowie, mimo że dla większości uczniów, zwłaszcza pochodzących ze wsi, był to język wyniesiony z domu, a czasem nauczany także w szkołach podstawowych na Białostocczyźnie<sup>81</sup>. Kultura i historia regionu nie była także wówczas nauczana w ramach innych przedmiotów. W latach siedemdziesiątych budowano jedność moralno-polityczną narodu, a zatem większą wagę przywiązywano do realizacji wychowania ideologicznego w duchu jedności narodowej społeczeństwa socjalistycznego, m.in. poprzez Harcerską Służbę Polsce Socjalistycznej (HSPS). Nauczania języka białoruskiego w LO w Michałowie nie wprowadzono ani po 1980 r., ani po 1989 r. w wyniku reformy oświaty i możliwości dofinansowywania nauczania języków mniejszości narodowych, mimo że środowisko społeczne nie uległo zasadniczej zmianie, a możliwości prezentacji kultury białoruskiej także na terenie gminy Michałowo pojawiło się znacznie więcej niż wtedy, gdy nauczano języka białoruskiego w liceum. Język białoruski jest przedmiotem nadobowiązkowym w Szkole Podstawowej i w Gimnazjum w Michałowie.

W 2015 r. Bazyli Niedźwiecki na łamach lokalnej „Gazety Michałowa” zwrócił się do dyrektora, nauczycieli, pracowników i uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Michałowie oraz do byłych absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie:

    Za niespełna dwa lata obchodzić będziemy 70 rocznicę powstania Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie. Rozpoczęło ono działalność z dniem 1 września 1947 roku, jako pierwsza szkoła średnia na Ziemi Michałowskiej. W ciągu minionych lat Liceum ukończyło około dwa tysiące absolwentów. Wśród nich są wybitni profesorowie, doktorzy nauk, księża, menadżerowie, ministrowie, oficerowie, pedagodzy, pisarze i wielu innych osobistości zna-

80 Tamże.

81 Autorka uczyła się j. białoruskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego w Szkole Podstawowej w Bobrownikach w latach 1967–1974 (w kl. II–VIII), podobnie jak jej koleżanki i koledzy, kończący szkoły wiejskie na Białostocczyźnie, np. w Mostowlanach.

nych i cenionych w kraju i za granicą. A ci, którzy tu pozostali, są solą Ziemi Michałowskiej. Stąd wywodzą się miejscowe elity: biznesmeni, inżynierowie, lekarze, nauczyciele, samorządowcy, urzędnicy i specjaliści różnych dziedzin. W sztafecie pokoleń z pewnością znajdują też swoje miejsce obecni i przyszli wychowankowie tej Szkoły. Roli michałowskiego Liceum w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym Miasta i Gminy Michałowo nie da się przecenić. W celu uczczenia Jubileuszu 70-lecia naszego LO proponuję zorganizować w 2017 roku: I Zjazd Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie z udziałem Nauczycieli i Wychowawców<sup>82</sup>.

Inicjatywę Niedźwieckiego zaakceptowały władze samorządowe Michałowa: burmistrz Włodzimierz Konończuk (absolwent LO w Michałowie) i wiceburmistrz Jerzy Chmielewski oraz dyrektor Zespołu Szkół – Dorota Burak.

Dnia 26 stycznia 2016 r. odbyło się pierwsze w tej sprawie spotkanie, w którym uczestniczyli m.in. Niedźwiecki, Edward Godlewski, Jerzy Gryko, Mikołaj Greś, Jerzy Chmielewski oraz obecni nauczyciele, którzy są też absolwentami liceum<sup>83</sup>. Powołano na nim Komitet Organizacyjny w składzie: Edyta Rosiak (przewodnicząca), dyrektor Dorota Burak, Jerzy Chmielewski, prof. Helena Głogowska, dyrektor Edward Godlewski, Mikołaj Greś, dr Jerzy Gryko, dr Bazyli Niedźwiecki, prof. Jerzy Urwanowicz, dr Tomasz Wiśniewski<sup>84</sup>. Ustalono datę uroczystości na 16 września 2017 r. Ostatecznie w pracach Komitetu Organizacyjnego uczestniczyli: byli dyrektorzy (Niedźwiecki, Jarmocik, Godlewski) i obecnie urzędująca dyrektor Burak, nauczycielki (Janina Lewszuk, Edyta Rosiak), byli uczniowie (Jan Bogdan Boczek, Helena Głogowska, Mikołaj Greś, Jerzy Gryko) oraz wiceburmistrz Michałowa Jerzy Chmielewski<sup>85</sup>.

Anglistka Rosiak, jako przewodnicząca, koordynowała pracę Komitetu i motywowała do pracy, organizując spotkania jego członków. Założyła też stronę internetową: lomichalowo70lat, na której byli uczniowie zaczęli zamieszczać wspomnienia i zdjęcia. Na spotkaniach ustalono szczegóły organizacyjne

82 B. Niedźwiecki, *Dla godnego uczczenia 70-lecia LO w Michałowie*, „Gazeta Michałowa”, 2015, nr 10, s. 9.

83 *Spotkanie inicjujące przygotowania do uroczystych obchodów 70-lecia LO*, <http://lomichalowo70lat.blogspot.com/2016/01/spotkanie-inicjujace-przygotowania-do.html>, z dn. 20.04.2018 r.

84 Tamże.

85 *Jest takie Liceum*, s. 4.

zjazdu oraz podjęto inicjatywę wydania monografii Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie. Zbierania wspomnień byłych nauczycieli i uczniów podjęli się: Mikołaj Greś, Helena Głogowska i Edyta Rosiak. Szkolna bibliotekarka Alicja Agata Samociuk sporządziła wykaz absolwentów.

Ambitny plan napisania historii liceum w tak krótkim czasie okazał się nie-realny z powodu braku dostępu do dokumentów znajdujących się w archiwum Podlaskiego Kuratora Oświaty oraz ze względu na ustawę o ochronie danych osobowych. W wyniku kwerendy w Archiwum Państwowym w Białymstoku okazało się, że materiały dotyczące liceum w Michałowie kończą się na 1960 r. Częściowo udało się wykorzystać dokumenty znajdujące się w archiwum szkolnym: dzienniki, świadectwa maturalne, kroniki szkolne. Do odtworzenia historii szkoły przysłużyli się byli pracownicy szkoły, m.in. wieloletnia sekretarka LO Helena Nos, była absolwentka, a następnie rusycystka w liceum Taissa Subieta.

Skoncentrowano się na koncepcji pisania historii szkoły, korzystając z podobnych jubileuszowych wydawnictw poświęconych różnym szkołom, m.in. Szkole Podstawowej we Wrześni<sup>86</sup>, Białce koło Radzyna Podlaskiego<sup>87</sup>, Ostrowi Mazowieckiej<sup>88</sup>, szkołom średnim w Ostrowi Mazowieckiej<sup>89</sup>, Seminarium Nauczycielskiemu i Liceum Pedagogicznemu w Warszawie<sup>90</sup>, Liceum Ogólnokształcącemu w Sokółce<sup>91</sup>, II Liceum Ogólnokształcącemu im. Anny Jabłonowskiej w Białymstoku<sup>92</sup>.

Zaplanowano, by w książce znalazły się: historia szkoły, wspomnienia nauczycieli i uczniów, wykaz absolwentów, kadry pedagogicznej, dyrektorów

86 M. Torzewski, *Historia Szkoły Podstawowej Nr 1 we Wrześni w latach 1903–2003*, Wrzesnia 2003.

87 E. Niewęgłowska, *Historia Szkoły Podstawowej w Białce koło Radzyna Podlaskiego*, Radzyń Podlaski 2009.

88 L. Kuczyńska, *Dzieje Ostrowskiej „Jedynki”. Monografia Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Ostrowi Mazowieckiej*, Ostrów Mazowiecka 2006.

89 *Ostrowskie szkoły średnie. Gimnazjum i LO w Ostrowi Mazowieckiej 1909–1999*, red. J. Dzieniszewski, A. Dobroński, Ostrów Mazowiecka 1999; *Od Handlungsschule do Liceum Ekonomicznego w Ostrowi Mazowieckiej 1940–2001*, red. J. Bednarczyk, I. Malinowska, T. Vogelgesang, Ostrów Mazowiecka 2001.

90 W. Dzierzbicka, *Dzieje jednej szkoły 1908–1949. Monografia Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego im. E. Orzeszkowej w Warszawie*, Warszawa 1960.

91 *Liceum Ogólnokształcące w Sokółce*, Sokółka 2017.

92 *Drugie imienia Jabłonowskiej 1919–2009*, red. S. Piórkowski, Białystok 2009.

oraz fotografie. Zbierając materiały, myślano nad ostateczną wersją książki. Oczywistym stało się, że bez dostępu do dokumentów kuratorskich nie można napisać historii szkoły. Należało więc wypracować koncepcję wydawnictwa. Ostatecznie o kształcie książki, wydanej Urząd Miejski w Michałowie, zdecydował zebrany materiał. Dnia 16 września 2017 r. otrzymali ją w prezencie uczestnicy jubileuszowego zjazdu absolwentów, których zebrało się ponad 200<sup>93</sup>.

Liceum Ogólnokształcące w Michałowie poza wymiarem dydaktycznym pełniło ważną rolę wychowawczą i kulturową w środowisku lokalnym. Skupiało przede wszystkim miejscową elitę intelektualną, co wyróżniało Michałowo spośród okolicznych miasteczek, np. Gródka, Zabłudowia, Krynek, poziomem kulturalnym. W ciągu 70 lat istnienia LO przewinęło się przez nie ponad 140 nauczycieli<sup>94</sup>, którzy przekazywali uczniom nie tylko wiedzę, ale także pewne wartości. Upływ czasu oraz brak wcześniejszego zainteresowania historią liceum sprawiły, że nie o wszystkich wiadomo, jak potoczyły się ich losy po odejściu z LO w Michałowie. Każdy z nich był szczególną osobowością, która wywierała wpływ na młode pokolenie młodzieży z pogranicza polsko-białoruskiego, kształtowała jego aspiracje i system wartości. Nauczyciel był niepodważalnym autorytetem dla ucznia. Zdobyte wykształcenie pozwalało wielu młodym ludziom rozwijać się dalej na różnych kierunkach studiów, bądź podjąć stosowną pracę po ukończeniu liceum. W ciągu 70 lat Liceum ukończyło 2535 uczniów<sup>95</sup>.

Dzięki nauce w LO wielu jego absolwentów odniosło sukcesy zawodowe, m.in. stali się reżyserami (Tamara Sołowiec), dziennikarzami (Mikołaj

93 70-lecie LO w Michałowie, „Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”, 2017, nr 10, s. 12–13, 19; J. Dąbrowska, 70 lat Liceum w Michałowie, „Gazeta Michałowa”, 2017, nr 10, s. 6; A. Sawczenko, 70-lecie Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie. Czas na wspomnienie, <https://wspolczesna.pl/70lecie-liceum-ogolnoksztalcego-w-michalowie-czas-na-wspomnienia-zdjecia/ar/12413115>, dostęp: 18.09.2017; A. Sawczenko, Liceum w Michałowie obchodzi jubileusz – 70-lecie istnienia. To był dzień pełen wspomnień, <https://poranny.pl/liceum-w-michalowie-obchodzi-jubileusz-70-lecie-istnienia-tobył-dzien-pelen-wspomnien/ar/12507784>, dostęp: 23.09.2017; Absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie świętowali 70-lecie szkoły, [www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/147828](http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/147828), dostęp: 20.04.2018; Świętowaliśmy 70-lecie Liceum Ogólnokształcącego, [www.zsmmichalowo.pl/ondex.php/aktualnosci/254-swietowalismy-70-lecie-liceum-ogolnoksztalcego](http://www.zsmmichalowo.pl/ondex.php/aktualnosci/254-swietowalismy-70-lecie-liceum-ogolnoksztalcego), dostęp: 20.04.2018.

94 Kadra pedagogiczna LO 1947–2017, w: *Jest takie Liceum*, s. 374–379.

95 Absolwenci, w: *Jest takie Liceum*, s. 380–412.

Hajduk), artystami (Aleksy Pawluczuk), literatami (Aleksy Kazberuk), uczonymi (prof. Joanicjusz Nazarko). Swoje talenty i zdolności ujawnili już w czasie nauki w LO, co dostrzegli ich nauczyciele.

Z perspektywy czasu jeden z absolwentów Lech Niegierysz wspomina:

Profesor Janusz Pikuliński (nauczyciel historii) opowiadał nam że pomimo iż 50 lat temu uczniowie nie wybierali sobie rozszerzeń z przedmiotów nauczyciele intuicyjnie potrafili rozpoznać talenty w różnych dziedzinach i pokierować w odpowiedni sposób uczniów. On sam widział w naszym koleźce Jurku Urwanowiczu potencjalnego historyka. Chłopak – opowiadał potrzebował ciągłej uwagi, domagał się nowych książek, dyskutował o wydarzeniach historycznych, próbował je analizować, słowem miał zmysł historyka badacza: przyczyna – wydarzenie – skutek. Czy Pan Profesor miał rację? Cóż dzisiaj pan Jerzy Urwanowicz jest profesorem historii na Uniwersytecie w Białymstoku. Pani profesor Jolanta Puciłowska z domu Karpowicz (nauczycielka chemii) wspomniała Janka Gryko jako niesamowicie ułożonego, zdolnego ucznia ale niełatwego. Dlaczego? Otóż Jan był absolutnym indywidualistą, nie interesował go program nauczania, kolejność zdobywania wiedzy. Sam wyznaczał sobie kolejne wyzwania, znaczną część wiedzy posiadał sam, starając się zdobyć dodatkowe konspekty, pozycje książkowe, jeżdżąc już w czasach liceum na uniwersytet. Nie interesowało go również szkolne życie towarzyskie. Często widywany był na korytarzu kiedy siedział pograżony we własnych myślach, można było na niego wpaść, nic nie było w stanie wyrwać z zadumy. Pani Profesor miała z nim trudny orzech do zgryzienia. Sama będąc świeżym magistrem musiała stawić czoła uczniowi, którego wiedza daleko wykraczała poza normę i nie pozwolić przy tym zaprzepaścić talentu. Jedyną drogą było ułatwienie kariery naukowej poprzez przygotowanie do konkursów wiedzy. Uczeń swoją szansę wykorzystał w stu procentach. Wygrał konkurs, uzyskał indeks wyższej uczelni. W tej chwili jest profesorem chemii Uniwersytetu w Alabamie w USA. [...] Teraz doceniliśmy również naszych profesorów, ich postawy zaangażowanie, tolerancję. Przypomniała nam się między innymi sytuacja kiedy nasz kolega Janek Halicki, który już podczas nauki w liceum wiedział, że w przyszłości zostanie księdzem odmówił pisania klasówki z teorii Darwina. Tłumaczył, że się z nią nie zgadza. Pani Profesor uszanowała światopogląd Janka i zwolniła go z tej części zaliczenia programu. To tylko przykład postaw kadry profesorskiej, która była wspomniana przez nas z wielkim uznaniem i szacunkiem<sup>96</sup>.

96 L. Niegierysz, *Spotkanie po latach opisuje Lech Niegierysz*, lomichalowo70lat.blog-spot.com, dostęp: 4.11.2019.

**Streszczenie:** Specyfika powstania i funkcjonowania Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie zawiera się w szczególności miejsca, gdzie ono powstało z inicjatywy społecznej nauczycieli i rodziców tuż po drugiej wojnie światowej. Przed drugą wojną światową Michałowo było miasteczkiem żydowsko-niemiecko-polsko-białoruskim. Po drugiej wojnie światowej niemal nie pozostało w nim Niemców i Żydów, ale znalazła się dość aktywna grupa przedwojennych nauczycieli, którym udało się założyć szkołę średnią w miejscowości, która nie była siedzibą powiatu. Był to ewenement jak na owe czasy. Zaangażowanie pierwszego dyrektora Antoniego Stasiewicza doprowadziło też do wybudowania gmachu szkoły na miejscu byłej świątyni ewangelickiej. Jednym z założycieli szkoły był też Arseniusz Ziniewicz – przedwojenny działacz i nauczyciel białoruski. Przez wiele lat uczył tego języka w LO. W szkole kształciła się głównie okoliczna młodzież wiejska, pochodzenia białoruskiego, wyznania prawosławnego. Dzięki nauce w LO wielu jego absolwentów odniosło sukcesy, m.in. stali się reżyserami (Tamara Sołowiecz), dziennikarzami (Mikołaj Hajduk), artystami (Aleksy Pawluczuk), literatami (Aleksy Kazberuk), uczonymi (prof. Joanicjusz Nazarko). Okazją do podsumowania pracy placówki było 70-lecie szkoły zorganizowane we wrześniu 2017 r. Z tej okazji wydano książkę *Jest takie Liceum...*

**Słowa kluczowe:** Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie, zjazd absolwentów, Bazyli Niedźwiecki, język białoruski w szkole średniej.

## Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Białymstoku, Zespół PWRN w Białymstoku, t. II, Kuratorium Okręgu Szkolnego, sygn. 294, Teczka Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w Michałowie.
- Lietuvos centrinis valstybės archyvas w Wilnie, F. 175, Ap. 2 (VICA), B. 4641, Teczka osobowa M. Średzińskiej.
- Relacja A. Tkaczuk (z d. Kuprianowicz), zam. w Bielsku Podlaskim, lipiec 2017 r.

## Opracowania

- 70-lecie LO w Michałowie, „Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”, 2017, nr 10, s. 12–13, 19.
- Absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie świętowali 70-lecie szkoły, [www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/147828](http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/147828), dostęp: 20.04.2018.
- Chciałbym nagrać z T.Love płytę, która w sposób punkowy podejdzie do soulu i funk'a, z M. Staszcykiem rozmawia S. Orwat, [slawek-orwat.blogspot.com/2015/08/chciałbym...](http://slawek-orwat.blogspot.com/2015/08/chciałbym...), dostęp: 11.06.2018.

- Dąbrowska J., *70 lat Liceum w Michałowie*, „Gazeta Michałowa”, 2017, nr 10, s. 6.
- Derewieńko M., *W pamięci i w sercach. Zmarł ceniony matematyk Stefan Borawski*, www.wspolczesna.pl/wiadomosci/lomza/art/5650880,w-pamieci-i-w-sercach,id,t.html, dostęp: 11.06.2018.
- Drugie imienia Jabłonowskiej 1919–2009*, red. S. Piórkowski, Białystok 2009.
- Dzierzbicka W., *Dzieje jednej szkoły 1908–1949. Monografia Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego im. E. Orzeszkowej w Warszawie*, Warszawa 1960.
- Głogowska H., *Wspominał dobrze Michałowo*, „Gazeta Michałowa”, 2018, nr 3, s. 11; nr 4, s. 7.
- Głogowska H., *Wspomnienie o Ś.p. Józefie Borowskim*, „Gazeta Michałowa”, 2017, nr 12, s. 27–28.
- Grzybowska E., *Monografia Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie* (praca magisterska – maszynopis), Białystok 1984.
- Gulczyńska J., *Przemiany w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym w Polsce w latach 1944–1989*, Poznań 2013.
- Iwaniuk S., *Szkolnictwo białoruskie na Białostocczyźnie w latach 1944–1980*, w: *Białorusini – historia i kultura. Sesja naukowa, Szreniawa, 25–26 czerwca 2010*, red. J. Jurkiewicz, Szreniawa 2010.
- Iwaniuk S., *Szkolnictwo białoruskie w latach 1944–1980. Organizacja i działalność* [bns]. *Jest takie Liceum... 70 lat Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie*, red. H. Głogowska, Michałowo 2017.
- (JD), *50 lat minęło jak jeden dzień...*, „Gazeta Michałowa”, 2016, nr 6, s. 4.
- Kuczyńska L., *Dzieje Ostrowskiej „Jedynki”. Monografia Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Ostrowi Mazowieckiej*, Ostrow Mazowiecka 2006.
- Liceum Ogólnokształcące w Sokółce*, Sokółka 2017.
- Łatjak D., *Znam ścieżki*, „Życie Literackie”, nr 44, 29.10.1967, s. 6.
- Mauersberg S., *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław 1974.
- Michałowo, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Micha%C5%82owo>, dostęp: 20.04.2018.
- Michałowo, Wrota Podlasia, <https://wrotapodlasia.pl>, dostęp: 4.11.2019.
- Mikołaj Hajduk (1931–1998) – osoba i dzieło*, Michałowo–Bielsk Podlaski–Białystok 2013.
- Nanowski W., *Dzban*, „Kamena”, 31 grudnia 1959, nr 23/24, s. 9.
- Nanowski W., *Ojczyzna*, „Czuwajmy”, 1994, nr 6, s. 19.
- Nanowski W., *Okazje*, „Głos Nowej Huty”, 18 września 1987, nr 38, s. 6.
- Nanowski W., *Powrót barw*, Olsztyn 1961.
- Nanowski W., *Roraty*, <http://niedziela.pl/arttykul/72683/nd/Roraty>, dostęp: 11.06.2018.
- Nanowski W., *Święta Magdalena*, w: *Intencje serca*, Poznań 1985, s. 569.
- Nanowski W., *Znicz olimpijski*, Kraków 1980.
- Niedźwiecki B., *Dla godnego uczczenia 70-lecia LO w Michałowie*, „Gazeta Michałowa”, 2015, nr 10, s. 9.
- Niegierysz L., *Spotkanie po latach opisuje Lech Niegierysz*, lomichalowo70lat.blogspot.com, dostęp: 4.11.2019.



- Niewęglowska E., *Historia Szkoły Podstawowej w Białce koło Radzyna Podlaskiego*, Radzyń Podlaski 2009.
- Nos L., *Monografia gminy Michałowo*, Białystok 1996.
- Od Handlungsschule do Liceum Ekonomicznego w Ostrowi Mazowieckiej 1940–2001*, red. J. Bednarczyk, I. Malinowska, T. Vogelgesang, Ostrów Mazowiecka 2001.
- Orłowicz M., *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim*, Białystok 1937.
- Ostrowskie szkoły średnie. Gimnazjum i LO w Ostrowi Mazowieckiej 1909–1999*, red. J. Dzieniszewski, A. Dobroński, Ostrów Mazowiecka 1999.
- Pęcherski M., Świątek M., *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1969. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1972, s. 84–85.
- Ryba M., *Szkoła w okowach ideologii. Szkolna propaganda komunistyczna w latach 1944–1956*, Lublin 2006.
- Sawczenko A., *70-lecie Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie. Czas na wspomnienie*, <https://wspolczesna.pl/70lecie-liceum-ogolnoksztalcacego-w-michalowie-czas-na-wspomnienia-zdjecia/ar/12413115>, dostęp: 18.09.2017.
- Sawczenko A., *Liceum w Michałowie obchodzi jubileusz – 70-lecie istnienia. To był dzień pełen wspomnień*, <https://poranny.pl/liceum-w-michalowie-obchodzi-jubileusz-70-lecie-istnienia-tobył-dzien-pelen-wspomnien/ar/12507784>, dostęp: 23.09.2017.
- Spotkanie inicjujące przygotowania do uroczystych obchodów 70-lecia LO*, <http://lomi-chalowo70lat.blogspot.com/2016/01/spotkanie-inicjujace-przygotowania-do.html>, dostęp: 20.04.2018.
- Szymon Romańczuk, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Szymon\\_\(Roma%C5%84czuk\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Szymon_(Roma%C5%84czuk)), dostęp: 11.06.2018.
- Świecki A., *25 lat oświaty i szkolnictwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1969.
- Świętowaliśmy 70-lecie Liceum Ogólnokształcącego*, [www.zsmmichalowo.pl/ondex.php/aktualnosci/254-swietowalismy-70-lecie-liceum-ogolnoksztalcacego](http://www.zsmmichalowo.pl/ondex.php/aktualnosci/254-swietowalismy-70-lecie-liceum-ogolnoksztalcacego), dostęp: 20.04.2018.
- Torzewski M., *Historia Szkoły Podstawowej Nr 1 we Wrześni w latach 1903–2003*, Września 2003.